

10 przykazań dla dziadków

Twój wnuk ma autyzm! Co powinienem widzieć i o czym pamiętać? Dziadku i Babciu! Po pierwsze. Mówcie do mnie prostym, niedzielnym językiem. Mam problemy z rozumieniem mowy, dlatego mówcie do mnie, używając prostych i krótkich zdań. Najlepiej mówcie, używając tych samych słów i zwrotów: „Daj rękę.”, „Idziemy na spacer”.

Po drugie. Przytulanie i buziaki to nie jest moja mocna strona. Sami mnie tego nauczcie, ja pierwszy nie przyjdę Was pocałować. Może nie lubię słodkich buziaków, a wolę mocne dociskanie i podrzucanie do góry? Sprawdźcie! Ze mną trzeba ciągle próbować i dać mi czas, żebym się oswoił z nowymi rzeczami i się ich nauczył. Bądźcie cierpliwi.

Po trzecie. Lubię rutynę, w niej czuję się bezpieczny. Kiedy w kółko robię te same rzeczy, nie martwcie się. Lubię chodzić stałymi trasami, bo je znam. Lubię powtarzać pewne czynności w ten sam sposób, bo wtedy wiem, o co chodzi i umiem sobie z nimi poradzić. Uczę się krok po kroku. Kiedy lepiej zrozumieć ten świat, to będę gotowy na nowe zwyczaje.

Po czwarte. Zabawki! To jest problem, bo trudno mi coś kupić. Czy umiałbym się bawić? Z czego bym był zadowolony? Czasem sam nie wiem, co lubię: reklamy w telewizji, literki w komputerze, koła w samochodach, ale czy to się nadaje na prezenty? Zwykle cieszą mnie proste rzeczy: bańki mydlane, skaczące żabki, migające światła latarki. Trudno zgadnąć, co mi się teraz spodoba. Ale obserwujcie mnie, pytajcie rodziców i próbujecie. Proszę!

Po piąte. Dziwne zachowania. Krzyki. Czasem zachowuję się dziwnie, ale to dlatego, że rzeczy miłe dla innych mogą mnie drażnić. Np. bołą mnie dźwięki, drażnią zapachy. Źle się czuję, gdy wokół jest dużo ludzi i zamieszanie. Wtedy krzyczę, bo jak pokazać innym, że coś mi przeszkadza? Nie umiem tego powiedzieć. Muszę się uczyć jak zmienić to zachowanie, to nie jest łatwe, dlatego proszę Was o cierpliwość!

Po szóste. Zasady. Pamiętajcie, że jestem sprytny. Na pewno będę próbował, czy u Was wolno rozrzucać zabawki, wyjadać cukier z cukiernicy i robić inne rzeczy, których w domu mi nie wolno. Bądźcie twardzi i nie dajcie się nabrać, że nic nie rozumiem. Ja tylko próbuję, na co mi pozwolicie. Podobno tak robią wszyscy wnuczki?

Po siódme. Dieta jest bardzo ważna. Dieta nie leczy autyzmu, ale powoduje, że będę spokojniejszy i łatwiej mi będzie się z Wami bawić. Dlatego nie dawajcie mi słodczy ani coca-coli. Zapytajcie rodziców, czy nie szkodzi mi mleko. Może zamiast zwykłych ciasteczek dajcie mi takie bezglutenowe. Też są smaczne.

Po ósme. Samodzielność. Uczcie mnie, żebym sam się ubierał, sam jadł i sprzątał po sobie. Mogę przy Was udawać, że nie umiem, nie mogę, źle się czuję. Pamiętajcie: jestem sprytny! Wyręczając mnie, uczycie mnie bezradności.

Po dziewiąte. Jesteście ważni. Z Wami czuję się silniejszy i moi rodzice też. Potrzebuję innych osób. Tylko pomoc innych pomoże mi oswoić ten świat. I po dziesiąte. Mam autyzm. Mam też różne talenty i umiejętności, które są ciekawsze niż moja niepełnosprawność. Szukanie i rozwijanie ich we mnie może sprawić, że z czasem mój autyzm nie będzie już taki ważny.

Źródło tekstu: www.synapsis.org.pl